

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kościanie Rafała Wojtysiaka

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2016r. sprawy

J. H. i K. S.

oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 158 § 1 kk i z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 21 marca 2016 roku, sygn. akt. (...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. N. J. i adw. E. A. kwoty po 516,60 złotych (w tym VAT) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w II instancji.
3. zwalnia oskarżonych od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz nie wymierza im opłat.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Zgodnie z przepisem art. 457 § 2 k.p.k. niniejsze uzasadnienie sporządzone zostało wyłącznie co do oskarżonego J. H. na skutek złożonego przez obrońcę tego oskarżonego wniosku o uzasadnienie wyroku.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2016 roku w sprawie (...)Sąd Rejonowy w Kościanie uznał m.in. oskarżonego J. H. za winnego przestępstw z art. 158 § 1 k.k. oraz z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (k. 248 – 249v).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła m.in. obrońca oskarżonego J. H. (k. 283 – 286).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynów przypisanych oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadzała się do kwestionowania materiału dowodowego, który potwierdza winę i sprawstwo oskarżonego. Skarżąca twierdziła w apelacji, iż zeznania świadków są niewiarygodne i niespójne.

W pierwszej kolejności odnosząc się do stawianych przez skarżącą zarzutów podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia argumentacji skarżącej w zakresie kwestionowania oceny zeznań pokrzywdzonego R. P. oraz świadka H. S.. Skarżąca pomija bowiem, że ze zgodnej relacji tych świadków wynika, iż byli oni osobami, które w dniu zdarzenia spożywały najmniej alkoholu i nie piły denaturatu. Nie można więc zgodzić się z tym, że znajdowali się oni w takim stanie upojenia alkoholowego, który powodowałby zafalszowanie ich relacji. Wręcz przeciwnie, zeznania matki pokrzywdzonego wskazują, iż pokrzywdzony nie znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, albowiem możliwe było nawiązanie z nim kontaktu. Dowodzi tego także i ten fakt, że niekwestionowanym jest, iż oskarżony dotarł z domu Z. S. do domu swojej matki samodzielnie, a jest to znaczna odległość. Gdyby faktycznie był on w stanie upojenia alkoholowego, nie pokonałby takiej odległości, tym bardziej, iż był mocno pobity przez oskarżonych. Z tego względu w ocenie Sądu odwoławczego nie ma powodów, aby twierdzić, iż upojenie alkoholem miałyby zniekształcić zeznania tych świadków. Pokrzywdzony oraz H. S. konsekwentnie opisywali sposób odniesienia przez pokrzywdzonego obrażeń, tj. w wyniku pobicia go przez oskarżonych. Taką relację potwierdziła także matka pokrzywdzonego, której opowiedział, kto go pobił. Nie można więc było podzielić linii obrony oskarżonego, w której twierdził on, że pokrzywdzony mógł zostać pobity w trakcie drogi do domu matki. Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, iż z prawidłowo ocenionych zeznań świadków wynika, że do inkryminowanego zdarzenia doszło w sposób opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Trafnie przyjął także Sąd Rejonowy, że nie było podstaw do przyjmowania, iż H. S. celowo obciążała oskarżonego z uwagi na fakt, iż była związana z pokrzywdzonym. Sąd I instancji oceniając zeznania tego świadka czujnie uwzględnił tą okoliczność oceniając, że treść zeznań świadka nie wskazuje na identyczność z zeznaniami pokrzywdzonego, jak również nie pozwala na przyjęcie, iż depozycje te były wyuczone. Trzeba także zwrócić uwagę na to, że zeznania H. S. nie cechowały się jakimś skrajnie negatywnym stosunkiem do oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego brak podstaw do przyjęcia, że świadek H. S. bezpodstawnie obciążała oskarżonego wyłącznie z uwagi na swoją zażyłość z pokrzywdzonym.

W dalszej kolejności odnieść się należało do kwestionowania przez skarżącą oceny zeznań M. C.. Wbrew jej stanowisku zeznania tego świadka nie były wzajemnie sprzeczne, a jedynie M. C. w toku rozprawy głównej przedstawiła opis wydarzeń w szerszym i dokładniejszym zakresie, aniżeli uczyniła to w toku dochodzenia. Sąd Rejonowy prawidłowo dostrzegł tę okoliczność argumentując, iż w toku dochodzenia nie przesłuchano należycie świadka i nie uzyskano od niej wszystkich okoliczności, które mogła opisać. Tymczasem podawała ona wówczas, że ma przeblýski pamięci i jest w stanie opisać niektóre okoliczności zdarzenia. Niewątpliwie zresztą było od początku w zeznaniach świadka, iż wskazywała ona na zakrwawienie pokrzywdzonego oraz sprzeczkę pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonym. Trzeba także mieć na uwadze, że odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonego w toku rozprawy głównej, świadek wyraźnie wskazała, że nie rozmawiała post factum o szczegółach zdarzenia z pokrzywdzonym, ani H. S., w szczególności pokrzywdzony nie opisywał jej tych wydarzeń. Nie ma więc żadnych podstaw do założenia, że M. C. mogłaby zaczerpnąć swoją wiedzę o zdarzenia od pokrzywdzonego czy H. S. i pod ich wpływem składać zeznania przed Sądem meriti. Z tych względów słusznie w ocenie Sądu odwoławczego wykorzystano zeznania świadka M. C. do zweryfikowania tych okoliczności inkryminowanego zdarzenia, które wynikały bezsprzecznie także z zeznań pozostałych świadków.

Skarżąca w swojej apelacji nie zakwestionowała in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy.

Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

W konsekwencji niesłuszny okazał się także zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślić bowiem należy, że dyrektywa in dubio pro reo kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miałyby powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku oskarżony, bądź jego obrońca (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsprzecznym pozostaje, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, albowiem wynika to z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zarzut ten nie został zresztą przez skarżącą w żaden sposób sprecyzowany w uzasadnieniu apelacji, więc nie sposób się do niego w jakikolwiek sposób odnieść.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów.

Nie zasługiwał na akceptację także i ostatni ze stawianych przez skarżącą zarzutów dotyczący rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności. Konieczność zrezygnowania z zatrudnienia w związku z odbyciem kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym jest naturalną konsekwencją związaną z izolacją penitencjarną sprawcy. Z tego względu fakt ten w żadnym przypadku nie może świadczyć o niewspółmiernej dolegliwości wymierzonej oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Także wskazane przez skarżącą przestrzeganie aktualnie przez oskarżonego porządku prawnego oraz powstrzymanie się od nadużywania alkoholu nie miały wpływu na ocenę wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego. Jego czyny cechowały się bowiem znaczną brutalnością oraz wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Ponadto oskarżony był już kilkakrotnie karany, co dowodzie tego, iż nie przestrzega on porządku prawnego, a jego obecna postawa wynika wyłącznie z obawy przed koniecznością odbycia kary. W konsekwencji słusznie także uznał Sąd I instancji, że niemożliwym było warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności. Mając na uwadze powyższe uwagi Sąd odwoławczy nie podzielił argumentów skarżącej, gdyż Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstw przewidzianych w art. 158 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz kara łączna pozbawienia wolności mają jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełnione czyn karalne, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego J. H. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2015 roku, poz. 615, ze zm.)

i § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. N. J. kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżonego J. H. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jego sytuacja materialna i osobista nie pozwalają na ich uiszczenie.

Małgorzata Susmaga